

Edukacja zdalna i po-zdalna

Wybuch epidemii spowodował konieczność zamknięcia szkół i spowodował pojawienie się nauki tzw. zdalnej. Z dnia na dzień 25.000 szkół, ok. 700 tys. nauczycieli podjęło zdalną naukę przez internet. Okazało się, że jest sprzęt w szkołach (znakomity), nauczyciele są świetnie przygotowani, mamy zasoby cyfrowe w postaci programów nauczania, zadań, podręczników i zestawów ćwiczeń. Co więcej, okazało się również, że na b. wysokim poziomie wiedzy cyfrowej stoją PT Rodzice uczniów, którzy mając wykształcenie i podstawowe czy średnie (sprzed lat) są w stanie pomóc swoim dzieciom w domowej nauce. Jednym słowem cud edukacyjny XXI wieku. Kilka dni temu media społecznościowe komentowały artykuł o konkursie Kangur:

<https://krakow.wyborcza.pl/krakow/7,44425,26057554,nagly-skok-kangura.html>

Czy to prawda?

Nie wiem, może się mylę, ale moja wiedza powinna zostać podparta liczbami i suchymi raportami – tych nie widziałem.

Co więcej, prognozuję sobie prywatnie, że na jesieni społeczeństwo usłyszy, że zdalna szkoła zdała egzamin, i co więcej – okazuje się, że np. 200 tys. nauczycieli zbędnych jest! Ciekaw jestem również, kiedy rząd zauważy, że zdalne nauczanie było możliwe dzięki „reformie” szkolnej – o dziwo, nikt na to jeszcze nie wpadł. (proponuję hasło - dzięki likwidacji gimnazjów była możliwa zdalna nauka).

A co na to PTI? Ano, właśnie.

Z informacji z FB wynika, że stow. Miasta w Internecie szykuje raport uwag – jest już podobno 50.

Kiedy powstanie stosowny raport-ocena PTI? Mamy kilkuset egzaminatorów, działających na samym dole, liczne kontakty ze szkołami itp. i wydaje mi się, że opracowanie takiej oceny jest możliwe i co więcej, bardzo potrzebne.

Tyle uwag na gorąco.